

DUBIENKA. Ponad 500 podpisów przeciwko likwidacji szkoły

# Minister uratuje liceum?

**Już ponad 500 osób podpisało się pod apelem do ministra edukacji Przemysława Czarnka, by ten zapobiegł likwidacji Liceum Ogólnokształcącego w Dubience.**

Przypomnijmy. Wygasić LO w Dubience chce prowadzący szkołę powiat chełmski. Starostwo argumentuje, że z roku na rok spada liczba chętnych do nauki w dubieńskim liceum, rosną koszty utrzymania szkoły i słabe są wyniki matur. Przeciwko wygaszeniu LO protestują uczniowie, ich rodzice i nauczyciele, a ostatnio na stronie petycjeonline.com pojawił się list, którego adresem jest minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek.

- Jesteśmy uczniami, rodzicami, nauczycielami, pracownikami szkoły mundurowej Liceum Ogólnokształcącego im. 27 Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej

w Dubience, mieszkańcami gminy, absolwentami tej szkoły, przyjacielami wszystkich związanych z tą szkołą. Jesteśmy jedną wielką rodziną. Jesteśmy obywatelami Polski - rozpoczyna się apel. Jego autorzy piszą, że 10 grudnia 2021 r. po raz kolejny zostali zdruzgotani uchwałą intencyjną podjętą przez radnych powiatu chełmskiego w sprawie wygaszania liceum.

- Decyzja ta została podjęta niewybaczalnie szybko, po tym, jak w pierwszym tygodniu roku szkolnego pan wojewoda lubelski obiecał nam, że szkoła będzie normalnie funkcjonować - czytamy.

Z listu wynika, że starostwo przez trzy miesiące od danej obietnicy nie skontaktowało się z placówką odnośnie zamiaru likwidacji szkoły. Uczniowie dowiedzieli się o tym z Internetu.

- Urzędy nie powłany tak funkcjonować, rządząc sobie samowolką. Ich

słowa z września, jak widać, były nie tyle warte. Przypomnijmy, że starostwo niecały tydzień przed rozpoczęciem roku szkolnego poinformowało uczniów pierwszej klasy, że ich oddział nie powstanie. Starszym uczniom starosta w dniu okupowania jego gabinetu, gdzie uczniowie i rodzice chcieli się z nim spotkać i porozmawiać o jego zamiarach, powiedział, żeby przestali „pajacować” i szukali sobie innej szkoły. To hańba dla polskiego urzędu, aby osoby reprezentujące wypowiadały się w ten sposób do niewinnej młodzieży, która po prostu nie wiedziała czy ma szkołę - piszą autorzy apelu skierowanego do ministra Czarnka.

Uczniowie i rodzice walczyli, by obecny rok szkolny w liceum normalnie się zaczął. Dlatego są zaskoczeni ostatnią decyzją o zamiarze likwidacji szkoły: - Pan starosta zarzuca nam, że szkoła

ma niskie wyniki matur. Nie wspominał o tym, że matura nie jest obowiązkowa, aby móc rozpocząć pracę w jednostkach wojskowych i zasilac korpus szeregowych, bo przecież tacy żołnierze też są potrzebni. Nie wspominał o tym, że niektórzy absolwenci tej szkoły kontynuują naukę na akademiach wojskowych, ukończyli studia na kierunku m.in. administracji czy prawa. Twierdził, że szkoła jest mało rentowna. Tylko że starosta nic nie zrobił z promocją, aby placówką tą było większe zainteresowanie, wręcz przeciwnie pojawiała się tylko ciągła krytyka. Jest to szkoła mundurowa, szkoląca młodzież w kierunku Edukacji Wojskowej i Służby Granicznej. Wielu absolwentów pracuje w Jednostkach Wojska Polskiego i placówkach Straży Granicznej, Policji czy w Wojsku Obrony Terytorialnej. Ta szkoła to 47-letnia tradycja. To pierwsza szkoła munduro-

wa na terenie województwa lubelskiego, matka wszystkich szkół mundurowych w Polsce. To serce miejscowości Dubienka.

Autorzy listu zwracają się do ministra o zainteresowanie się losami liceum: - Prosimy, aby Pan pomógł uratować nam szkołę, o którą walczą uczniowie w mundurach. Oni już pokazali swój patriotyzm i odwagę, jednocześnie zdając egzamin dojrzałości o wiele lepiej, niż niejeden dorosły człowiek. Prosimy, aby ktoś dał nam szansę zrobić nabór na kolejny rok szkolny. Dać szansę pokazać, że ta szkoła jest tego warta. My nie chcemy nic za darmo, ale chcemy dostać szansę na dalsze funkcjonowanie placówki, damy z siebie wszystko, obiecujemy.

Do piątku, 28 stycznia, pod petycją podpisało się 527 osób. Link do apelu można znaleźć na stronie internetowej LO w Dubience. (kg)